



Zasieki z drutu kolczastego przed pozycjami austro-węgierskimi na wschodnim froncie. **Z wojny** Jeńcy rosyjscy wzięci do niewoli przez 16 kompanię 57

półku piechoty.

## Jadowite węże na froncie poleskim.

Armie walczące, przepędziwszy Rosyan z Królestwa Polskiego, zajęły obronne pozycje na Litwie, Polesiu i Wołyniu, wśród olbrzymich lasów, puszczy i bagien. Na tym terenie muszą walczyć z nowym nieprzyjacielem: z jadowitymi węzami i żmijami. W dzisiejszym numerze zamieszczamy ciekawe fotografie z tej walki, nadesłane nam przez lekarza pułku huzarów, dra Eugeniusza Pawłasa, który jednocześnie nadsyła następujące interesujące informacje:

Na ukształtowanie krajobrazu Polesia składają się głównie trzy czynniki: olbrzymie bagna, piaszki i lasy. Moczary, ciągnące się nieraz milami, są poważną przeszkodą w operacjach wojennych, a zarazem doskonale ochraniają nasz front poleski przed niespodziewanymi atakami nieprzyjaciela. Z nastaniem wiosny, gdy słońce silniej zaczęło przygrzewać, wypełzły z lasów i bagien całe roje węzów. Na ścieżkach i drogach, łączących nasze pozycje w piaszczystej ziemi, wygrzewają się różne żmije, padalce i zaskronce, dochodzące tutaj czasem niebywalej wielkości. W takich warunkach nie trudno o nieszczęśliwy wypadek — to też wojskowość z całą bezwzględnością nakazała tępić jadowite gady, a za każdą ubitą żmiję wyznaczyła sowitą nagrodę. Niektórzy żołnierze wprost z namietnością oddają się niebezpiecznym łowom i całymi tuzinami znoszą zabite węże, a dyżurny lekarz za każdą jadowitą sztukę wypłaca zaraz nagrodę. Sprowadzono też odpowiednią surowicę przeciwwęzową, a żołnierzy pouczono, jak się mają zachować na wypadek ukąszenia. Ze ściągniętej skóry ładnych, dużych węzów sporządzają pomyslowi żołnierze efektowne szpicruty.

## N. K. N. — obrońcy i opiekunowi Lwowa.

Naczelny Komitet Narodowy wystąpił z nowym wspianiem wydawnictwem. — Ukazał się właśnie piękny, wielki rozmiarami medal ku czci Tadeusza

Rutowskiego, dłuta znanego szeroko w Polsce artysty-rzeźbiarza, profesora Jana Raszki. Kopiec Unii, Katedra, szczyty wież rozlicznych świątyń, nawie-



Jadowite węże na froncie poleskim: W ciągu jednego dnia ubite żmije. (Fot. dr. Pawlas)

zionej najazdem stolicy kraju, stanowią tło, na którym rysują się doskonale w podobieństwie trafione,

niezmiernie dostojnie traktowane rysy czcigodnego i mężnego obrońcy Lwowa, pomnożyciela polskiej kultury we wschodniej części kraju. — Widzimy piękną, szlachetną głowę Prezydenta, nieco jakby pod brzemieniem troski pochyloną i smutną, w niepewną dal przyszłości zapatrzone oczy. Zda się, że oto usta te wymowne za chwilę rozewrą się dla rzucenia słów otuchy, zachęty do wytrwania, słów dobrych i śmiałych, których przez rok niemal cały z takim upragnieniem i wiarą słuchała ludność stolicy. Krótki, silny napis, zaczynający się w okółu głowy i przechodzący na stronę odwrotną, głosi: „Tadeuszowi Rutowskiemu / obrońcy i opiekunowi Lwowa NKN“. Na stronie odwrotnej widnieje lew z tarczy herbowej miasta, otoczony laurem, z pod zwojów którego wymykają się ogniwa rozerwanych kajdan niewoli. Obok pamiętne daty. Trzeci wrzesień 1914 — dzień zalania miasta przez horde rozpasanego zółdactwa, dzień pierwszy bohaterskiego żołnierstwa Rutowskiego, trudnej i niesłychanych wysiłków woli wymagającej pracy obywatelskiej — po stronie drugiej data 22 czerwca 1915 — dzień, w którym nie było już w murach miasta Tadeusza Rutowskiego, dzień ocalenia. Ale chociaż nie przeżył tej daty ostatniej pośród swoich, odczuł ją sercem gorącym, pędzony w głąb rosyjskich stepów jako dzień odpoczynku zasłużonego, — dzień zwolnienia ze straży, wielkiej straży u wrót przybytku polskiej kultury.

Medal N. K. N. ku czci obrońcy Lwowa jest pierwszym medalem, jaki się ukazał, a za nim pójdą zapewne i inne. Forma wysoce artystyczna, w jaką odziany został, stawia go w pełni na tem pryncypalnym stanowisku i powinszować należy wydawcom, że oddali wykonanie jego artyście tej miary, co prof. Jan Raszka.

Dodać należy, że cena sześć koron, ustanowiona przez Centralne Biuro Wydawnictw, jest tak niską, iż oczekiwać należy, że medal ten zostanie w krótkim czasie wprost rozchwytanym i stanie się rzadkością, skwapliwie przez zbieraczy poszukiwaną.



Nowe formacje Legionów: Komendant pierwszego plutonu rekrutów, podp. Gazda, z swym oddziałem na ćwiczeniach.



**Z wojny:** Kuchnia polowa 16 komp. 57